Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Wtorek 26 czerwca 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 142 (1189)

Po zamknięciu sesji.

Zamknięcie zwyczajnej Sesji Sejmu i Senatu zakończyło pierwszy niezbyt długi okres działalności nowego parlamentu Rzeczypospolitej. Bilans jego pracy w tym okresie nie nadto jest pokaźny. Wprawdzie przyśpieszone tempo obrad budżetowych tak dalece absorbowało obie Izby, że nie wiele pozostawało czasu na zajęcie się innemi pilnemi zadaniami ustawodawczemi, jednak gdyby większość sejmowa wykazała większą dozę rzeczowego stosunku do tych zadań, a przedewszystkiem do samego budżetu, bilans ten mógłby być bardziej dodatni.

Opozycja, nie mając z jednej strony odwagi do wyraźnego określenia swego stosunku do poszczególnych ministrów, obcinała niektóre kredyty niezbędne dla wykonania elementarnych zadań rządu, z drugiej zaś strony powiększyła niektóre pozycje rozchodowe nie wskazując odpowiedniego *realnego* pokrycia po stronie dochodowej. Podwyższenie bowiem o kilkadziesiąt miljonów złotych spodziewanych dochodów z monopolów państwowych wbrew ministrowi skarbu, który parokrotnie udowadniał nieosiągalność praktyczną tych podwyżek, nie można uważać za realne pokrycie.

Objawem klasycznej demagogji był przyjęty przez większość Sejmu wniosek stronnictw włościańskich i P. P. S., upoważniający ministra skarbu do udzielenia kredytów drobnemu rolnictwu do wysokości 100 miljonów złotych. Wniosek ten jest sprzeczny z zobowiązaniami, zaciągniętemi przez rząd przy uzyskaniu pożyczki stabilizacyjnej, jest przytem bezcelowy, gdyż „upoważnienie" rządu do wykonania nie zobowiązuje.

Nie o to też chodziło wnioskodawcom.

Ich celem jest zaprezentowanie siebie wobec bezkrytycznych mas wyborczych w roli jedynych opiekunów i obrońców interesów drobnego rolnika. Obiecać lub „upoważnić" rząd do wydatkowania tej ogromnej sumy—nic nie jest łatwiejszego, skoro się nie bierze na siebie odpowiedzialności za znalezienie źródła pokrycia tego wydatku.

Wnioskodawcy wiedzą, że jeżeli rząd będzie posiadał te środki, to sam przyjdzie drobnemu rolnictwu z pomocą kredytową, jeżeli zaś ich mieć nie będzie, to żadne „upoważnienie" nie zmusi go do tego wywrócenia równowagi budżetowej. W roku ubiegłym pożyczki krótko i długoterminowe Banku Rolnego wzrosły do 150 miljonów, podczas kiedy jeszcze w końcu 1926 r. nie sięgały 40 miljonów, a za poprzednich rządów obecnej opozycji kredytów tych wogóle nie było!

Wniosek więc stronnictw włościańskich jest li tylko politycznie nieodpowiedzialną i niemoralną spekulacją dla zdobycia sobie zwolenników wśród nieorjentujących się w całej sytuacji masach drobnych rolników. Jest obowiązkiem każdego świadomego obywatela takie demagogiczne metody należycie oświetlać i demaskować kryjące się poza niemi istotne cele partyjne.

Przekonawszy się o niechęci opozycji do rzeczowej i odpowiedzialnej pracy w Sejmie, rząd zrezygnował z poprawiania zepsutego budżetu przez Senat, nie wierząc, aby po powrocie go znów do Sejmu mógł znaleźć tam większe zrozumienie dla konieczności państwowych i większą dozę odpowiedzialności politycznej wśród klubów opozycji. Te same względy zadecydowały o zamknięciu sesji, której dalsze przeciąganie w tych warunkach nie rokowało nadziei na możliwość rzeczowego załatwienia innych zadań ustawodawczych, jakkolwiek są między niemi sprawy ważne, jak. nprz. ustawa o uwłaszczeniu czynszowników i długoletnich dzierżawców, oraz ratyfikacja niektórych umów międzynarodowych.

Należy przypuszczać, że okres wakacyj sejmowych rząd wykorzysta na to, aby przygotować projekt zmiany Konstytucji, której potrzeba daje się tak silnie odczuwać. Publiczna dyskusja na ten temat już się rozpoczęła. Przyczyni się ona niewątpliwie do wyjaśnienia wielu kwestyj i sprecyzowania głównych tez przyszłej naprawy ustroju. Merytorycznie zabierzemy głos w tej sprawie w niedługim czasie.

* * *

Dyskusję budżetową w Senacie zamknęło przemówienie prezesa grupy senackiej Jedynki, sen. *Walerego Romana*. Pierwsze to przemówienie parlamentarne znanego chlubnie i zasłużonego na naszym gruncie administratora i znakomitego prawnika, odznaczające się wybitną swadą oratorską, wielką, powiedziałbym impetyczną, siłą przekonania i wyrazu, zaliczyć trzeba do najbardziej uwagi godnych, najszczęśliwszych przemówień, jakie wyszły z klubu parlamentarnego Jedynki i nosiły charakter enuncjacyj natury zasadniczej. Spotkało się też z wielkim aplauzem w Senacie, stawiając mówcę w rzędzie najwybitniejszych jego przedstawicieli.

Mowę sen. Romana podajemy poniżej w całości, jako bardzo cenny i trafny wyraz stanowiska zajmowanego przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem wobec najważniejszych zagadnień chwili.

Testis

Przemówienie senatora Walerego Romana, prezesa grupy senackiej B. B.



Senator Walery Roman.

Wysoki Senacie!

W odbywających się dwudniowych debatach, w wielu mowach, które tu były wypowiadane, zostały poruszone wszelkiego rodzaju zagadnienia: i te wielkie zagadnienia dróg rozwojowych całej ludzkości, które tak głęboko przemyślane i w tak pięknej formie nam podali panowie senatorowie Posner i Motz, i sprawy dotyczące naszego polskiego życia, tych trosk o wewnętrzny ład i porządek, i dalej wypowiadane w mowach były nawet zupełnie już praktyczne, powiedziałbym domowe dla nas wskazówki. Ja w tem, a już ostatniem przemówieniu nad budżetem chciałbym trzymać się ściśle tematu, mówić tylko o tym temacie i mówić jak najmniej.

P. senator Szarski w swoim wyczerpującym i przejrzystym referacie zobrazował nam w linjach zasadniczych i w szczegółach porównawczo preliminarz budżetowy rządu i budżetu w brzmieniu przez Sejm uchwalonem z naciskiem dodatnio wyróżniającym preliminarz Rządu.

Stosunek do budżetu.

Uchwalanie budżetu przez ciała ustawodawcze jest tem najdonioślejszem prawem władzy ustawodawczej, w ten bowiem sposób dysponujemy składanemi przez cały naród do ogólnej skarbnicy funduszami, zdobywanemi przez obywateli nieraz ciężką ich pracą i trudem. To też myślę, że w interesie dobra publicznego realizacja tego prawa wtedy będzie korzystną i celową, gdy nie naruszamy zasadniczych podstaw budżetu, zbudowanego wedle przemyślanego planu i odzwierciadlającego istotne potrzeby i możliwości państwa. (*Głos*: słusznie), nie naruszamy jego wykonalności, a tem samem najistotniejszej jego cechy—równowagi budżetowej (*Głos*: słusznie.) Myślę, że cel ten wtedy jedynie osiągnięty będzie, gdy wszystkie czynniki powołane do ustalenia budżetu, ustosunkują się do tego ze zrozumieniem powagi sprawy, rozpoznawać i realizować to prawo będą jedynie i wyłącznie kierowani względami na dobro Państwa. (*Głosy*: słusznie. Oklaski.) Wszelkie poprawki, wszelkie zmiany nieprzemyślane, nieliczące się z całością, aczkolwiek każda z nich może być bardzo pożądana, bardzo celowa, jednak jeśli nie godzą się z całością budżetu, w swojej konsekwencji zamiast logicznej konstrukcji, rzeczywistego i wykonalnego budżetu mogą dać wykaz żądań poszczególnych ugrupowań społecznych sprzecznych ze sobą, z których w wyniku żadne być może nie będzie zrealizowane. Wynik taki tembardziej nam grozi, gdy zaczniemy nieopatrznie podwyższać przewidywane dochody, i obałamucając siebie stwarzaniem pozornej swobody, szczodrze szafować wydatkami. Obawy takie, dostojni panowie, niestety, nasuwa nam budżet w brzmieniu sejmowem, a jednak zmuszeni jesteśmy za tym budżetem głosować. Zmuszeni jesteśmy, bo dotychczasowe ustosunkowanie się do preliminarza budżetowego rządu większości sejmowej nie daje nam żadnej gwarancji, że, gdyby nawet krótkość czasu pozwoliła Senatowi przemyśleć i rozpoznać konieczne poprawki, które muszą być do budżetu wprowadzone, że te poprawki honorowane i uchwalone będą przez Sejm. Dlatego, jak już to zaznaczyłem, głosować będziemy za odrzuceniem wszystkich poprawek, zgłoszonych tu w tej izbie i za przyjęciem budżetu w brzmieniu przez Sejm uchwalonem. (*Głos*: bardzo słusznie).

Rozważając te poszczególne cyfry, które są zgodne w budżecie uchwalonym przez Sejm z cyframi preliminarza rządowego, mamy prawo i mamy obowiązek stwierdzić, że te cyfry dowodzą rezultatów pracy polskiej u schyłku dziesięciolecia naszej niepodległości. Te cyfry są znamienne—preliminowane w dochodach i wydatkach przeszło 2.500.000.000, gdy prawie 800.000.000, licząc razem z ustawą na inwestycje, jak to wyjaśnił nam p. senator Szarski, przeznaczone jest na wydatki, które można nazwać inwestycyjnemi. Oto są rezultaty tych dziesięciu lat naszej pracy w niepodległej Ojczyźnie.

Ubolewamy, że Sejm, odrzucając rządowe projekty ustaw podatkowych, uniemożliwił narazie załatwienie tej kwestji piekącej, jaką jest sprawa poprawy bytu pracowników państwowych (*Głos*: Słusznie), to jest tej kategorji ludzi pracy w Polsce, która w dziele organizacji Państwa i usprawnienia maszyny państwowej niesie swój ofiarny trud. My nietylko mamy nadzieję, ale nie wątpimy, że ta pilna sprawa załatwiona będzie mimo nawet tych uprawnień, jakie w tym kierunku zawiera upoważnienie Rządowi udzielone.

Sytuacja wewnętrzna Państwa.

W wygłoszonych nad budżetem mowach słyszeliśmy także głosy ostrzegające przed zbytnim optymizmem nad sprawą rozwoju gospodarczego polskiego. Chciałbym tutaj powiedzieć, że wszelkie optymizmy nie są na miejscu i że bardzo słusznie p. minister skarbu pisał w swojem sprawozdaniu, to, co nam tu przeczytał wczoraj p. senator Koerner. Wszak wszelkie wątpliwości zawsze muszą towarzyszyć rozumowi. A jeżeli Panowie mówili tu o różnych konjunkturach, konjunkturach zmiennych, to nie wiem dlaczego nikt nie wspomniał o tych konjunkturach, jeżeli tak je można nazwać, których ustalenie, ustabilizowanie w życiu polskiem od nas samych zależy. Dlaczego nic nie słyszeliśmy o konjunkturze wzięcia władzy w silne dłonie, o ujednoliceniu działania Rządu (*Głosy*: Słusznie), dlaczego nie mówiono o konjunkturze zrozumienia przez władze realności współżycia społeczno-narodowego i wzięcia na siebie odpowiedzialności za charakter i kierunek tego współżycia, dlaczego nie mówiono o twórczej inicjatywie i wytężonej pracy Rządu Marszałka Piłsudskiego, których to rzeczy świadkami jesteśmy od półtora roku. (*Oklaski*). To ponętne hasło rekonstrukcji naszej gospodarki społecznej w kierunku zapewnienia czynnikowi pracy odpowiedniego miejsca w życiu gospodarczem Polski, w kierunku planowej organizacji tej pracy na wszystkich polach przemawiają wielu z nas do przekonania, ale sądzimy, że nietylko tą drogą, którą niektórzy wskazują, możemy ten cel osiągnąć, mianowicie drogą walki klas, walki jednych z drugimi. Jest jeszcze i współzawodnictwo, które staje się tym współdziałaniem, umacniającem, a nie rozsadzającem organizm Państwa (*Głos*: Słusznie) Tą drogą kolaboracji kroczy Rząd od maja 1926 roku, i jak dotąd widzimy z rezultatami wcale zadawalającymi.

Hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

W tem miejscu, dostojni Panowie, chciałbym wypowiedzieć jedną prawdę, prawdę, którą nie dość jest wypowiedzieć raz, która powinna być przez nas wielekroć razy powtarzana, prawdę, którą żyć będzie wiele naszych pokoleń. Tę prawdę, że w chwilach dla naszej Ojczyzny najtrudniejszych, w chwilach utrwalenia granic naszego Państwa, odparcia wroga a dalej w chwilach najcięższych ustalenia podstaw organizacji Państwa, mieliśmy wielkiego męża, Wodza narodu, który od wielu już lat wpatrzony tylko w jedną ideę, w ideę Polskiej przyszłości, Polski mocarstwowej, Polski wewnątrz rządnej i gospodarczo silnej, o zrealizowanie tej idei walczy niezłomnie, a od nas żąda pomóc Mu, współdziałać z Nim w tej wielkiej, w tej trudnej, a tak ważnej sprawie. (*Oklaski na ławach B. B. Głos*: Niech żyje Marszałek Piłsudski)!

Reforma Konstytucji.

Zastanawiając się nad podstawami naszego życia zbiorowego, o czem tu mówił p. Senator Głąbiński, chcę powiedzieć, że nasza Konstytucja w głównych swych zarysach odpowiada naszym historycznym tendencjom rozwojowym, odpowiada psychice narodu i odpowiada wymogom współczesności. Bo wszak cechą tego naszego ustroju dziejowego jest, a chcemy zresztą, ażeby była — demokratyczność ustroju, pochodzenie władzy od narodu. Nie mówimy zatem o takich zmianach, któreby w swych rezultatach mogły prowadzić do zniszczenia podstawowych zasad, do umniejszenia prawa obywateli, do unicestwienia parlamentaryzmu, ale mówimy o tych wadach, które dostatecznie odczuwaliśmy już w przeszłości, które dostatecznie wyczuwamy wszyscy na zasadzie kilkoletnich doświadczeń. Te zmiany Konstytucji muszą być przeprowadzone.

P. Senator Głąbiński wyjaśnił nam, że dawniej za czasów Sejmu Ustawodawczego przeprowadzano pacta conventa, że z Naczelnikiem Państwa Sejm Suwerenny robił układy, podporządkował sobie Naczelnika Państwa. Te pacta conventa były nam również dobrze znane i w czasach poprzedniego Sejmu, jednak p. Senator Głąbiński, który tu wczoraj z takiem przekonaniem mówił o zmianach, któreby chciało przeprowadzić stronnictwo, które on reprezentuje, nie powiedział, że jeśli te najgłówniejsze wady naszej Konstytucji są, to komuż my je zawdzięczamy, jak nie tej ówczesnej większości? (*Głos na ławach Jedynki*: Słusznie. Sen. *Głąbiński*: Nie było wtedy większości). Wszak ta część Konstytucji, która traktuje o władzy Głowy Państwa, o Jego autorytecie, o Jego uprawnieniach, która traktuje o sile Rządu i o władzy wykonawczej, zdaje mi się, że głosami tego stronnictwa, które Pan Senator Głąbiński reprezentuje przeprowadzona została. (*S. Głąbiński*: Nie było żadnej większości; były kompromisy).

Proszę Panów, dziejowe zadania Narodu, zdaniem mojem, nie pokrywają się z doraźnemi, chwilowemi korzyściami poszczególnych ugrupowań społecznych, ani nawet większości społeczeństwa i dlatego musi być w Państwie Polskiem czynnik czuwający nad tem dobrem najwyższem, jakiem jest racja stanu Polski.

Zadania ciał ustawodawczych.

Dzisiejszą władzę ustawodawczą, zdaniem mojem, czeka rozwiązanie jeszcze innych zadań. Będziemy dążyli aby sprawa samorządów terytorjalnych w Polsce rozwiązana została. Zdaniem mojem, władza państwowa w oparciu na twórczej i pozytywnej pracy społeczeństwa, może naprawić te wielkie zaniedbania, jakie mamy jeszcze do wyrównania, a które są skutkiem naszej niewoli. Samorządy, ta szkoła życia, są równouprawnieniem, jakie daje się wszystkim ziemiom Polski, są one współzawodnictwem o większy wkład do ogólnej skarbnicy ze swoich myśli i ze swoich prac.

Chcę jeszcze powiedzieć parę słów o mniejszościach narodowych. Polska, jak to w pięknej deklaracji powiedział p. senator Lubomirski, chce pokoju nazewnątrz i chce pokoju wewnątrz. (*Głosy*: słusznie. *Oklaski*). Polska chce usunąć wszelkie narodowościowe walki, Polska chce i my chcemy i dążyć do tego będziemy, ażeby każdy obywatel bez względu na język, którym mówi, bez względu na jego wiarę miał zapewnione prawo, te prawa, które mu zapewniono już przez Konstytucję (*Oklaski*).

Dążyć będziemy, aby mniejszości narodowe w Polsce miały stworzone warunki do swobodnego rozwoju ich życia kulturalnego i gospodarczego. Ale Polska nigdy nie dopuści do tego, i sądzę, że również wszyscy, jak tu jesteśmy zebrani bez względu na prawicę i na lewicę, bez względu, czy kto jest przedstawicielem stronnictwa polskiego, niemieckiego czy ukraińskiego, nie dopuści do tego, aby wrogowie państwowości na ziemiach Polski tworzyli dla siebie agitacyjne tereny dla swoich niecnych zamiarów (*Oklaski*). Przeciwstawimy się temu całą siłą nietylko naszego Państwa, ale całą siłą naszego społecznego i narodowego organizmu (*Oklaski*).

Kończąc, zaznaczam o stanowisku naszem, o stanowisku naszego ugrupowania. Oświadczamy tu uroczyście, że chcemy okazać istotną pomoc obecnemu Rządowi Marszałka Piłsudskiego (*Oklaski*) w Jego wielkiej trosce, w Jego usiłowaniach o umocnienie stanowiska Polski nazewnątrz, o uporządkowanie wszystkich spraw naszych wewnątrz. (*Głosy*: Brawo). Ja myślę, Panowie, że jeżeli te nasze dążenia będą przez wszystkich należycie rozumiane, jeżeli te zagadnienia, o których mówiłem, będą rozwiązane w kierunku umacniającym nasze Państwo, wprowadzającym je na należyte drogi rozwojowe, jeżeli te zagadnienia będą rozwiązane przez obecne ciała ustawodawcze, sądzę, że w dziejach polskiego parlamentaryzmu zapiszemy sobie chlubną kartę. (*Brawa i oklaski*).

Międzynarodowy Kongres Pokoju w Warszawie.

W sobotę dn. 23 b. m. rozpoczęły się w Warszawie obrady komisyj przygotowawczych Międzynarodowego Kongresu Pokoju. Ze strony Polski zostały zgłoszone wnioski przez Polskie Stowarzyszenie Przyjaciół Pokoju m. in. dotyczące sprawy litewskiej. Na kongresie obecni są już główniejsi działacze na polu pacyfizmu, a więc senator Henryk La Fontaine, prezydent Rady Międzynarodowego Biura Pokoju, autor licznych dział pacyfistycznych laureat nagrody Nobla, przedstawiciel Belgji w Lidze Narodów, prof. Quidde, członek zgromadzenia konstytucyjnego w Weimarze, laureat Nobla za rok 1927, prezydent niemieckiego Stowarzyszenia Pokoju, które liczy 25.000 członków, i więcej niż 200 oddziałów, Henri Goley, sekretarz gen. Międzynar. Biura Pokoju, prof. Häberlin, mecenas Lucian Le Foyer polityk i literat, deputowany z Paryża w r. 1908, p. Maddison, sekretarz generalny angielskiego stowarzyszenia pacyfistów, i Rennie Smith, członek angielskiej izby gmin, p. Gerlach redaktor „Welt am Montag“ i Ritcher redaktor „Monschheit“.

Zadania pacyfistów.

Zjazd rozpoczął się od przyjęcia mającego na celu zbliżenie uczestników Kongresu z przedstawicielami prasy.

P. prezes Thugutt wygłosił krótkie przemówienie, wyjaśniając cel zebrania. Zebranie ma na celu poinformowanie prasy o zadaniach i celach Kongresu Pokoju. Następnie przemawiał prezes Międzynar. Stowarzyszenia Pokoju senator Henryk La Fontaine, który przedewszystkiem skreślił krótką historję i początki ruchu pacyfistycznego, który rozpoczął się właściwie w krajach anglosaskich, początkowo posiadał charakter religijny. Senator La Fontaine podkreślił wszystkie fazy w rozwoju pacyfizmu i powstanie zasadniczych idei, które stanowią dzisiaj podstawę ruchu, a więc ideę federacji ludów i zbliżenia międzynarodowego.

Pacyfiści na długo przed wojną przewidywali konieczność powstania instytucji o charakterze, jaki posiada obecnie Liga Narodów. Wojna przerwała na jakiś czas prace pacyfistów, ale jednocześnie uświadomiła szerokim masom, przez owe okropności konieczność wysiłków, w celu utrwalenia pokoju i zapobieżenia przyszłym wojnom.

Liga narodów stanowi wielki krok postępu na drodze pacyfizmu, ale posiada wszystkie wady zgromadzeń dyplomatycznych. Żyją w niej wszystkie dawne zwyczaje dyplomacji, a zasada, że wszyskie postanowienia muszą być powzięte jednomyślnie, jest przeszkodą, która częstokroć uniemożliwia przeprowadzenie decyzyj na które zgodziło się 55 z 56 należących do Ligi Narodów państw. Dlatego pacyfizm ma zastrzeżenia co do zasady arbitrażu, któremu nie towarzyszą przymusowe sankcje i dlatego protokół genewski był entuzjastycznie przyjęty przez większość uczestników zgromadzenia Ligi Narodów.

Niestety, dzięki opozycji Anglji został udaremniony.

Jednym z zasadniczych dążeń pacyfizmu jest dążenie do przeprowadzenia zasady, by w wypadkach nieporozumienia pomiędzy narodami arbitraż był jedynem i koniecznem wyjściem z sytuacji. Sprawa rozbrojenia, postawiona jest jako zasada w art. 8 ym paktu Ligi Narodów. Celem pacyfistów jest dążenie do zupełnego rozbrojenia, ale obecnie należy rozróżniać pomiędzy gwałtem a pomiędzy siłą.

Drugiem ważnym zadaniem pacyfizmu i przedmiotem obrad obecnego kongresu będzie sprawa rozbrojenia moralnego. Pod tym względem zrobiono już bardzo dużo, ale należy jeszcze zniszczyć cały szereg przesądów i uprzedzeń międzynarodowych zakłócających życie narodu. Pacyfiści stawiają sobie za zadanie łagodzenie nieporozumień pomiędzy narodami, których stosunki dzisiaj przypominają często stosunki psa z kotem.

Trzeciem zagadnieniem, które znajduje się na porządku obrad Kongresu jest zagadnienie rozbrojenia ekonomicznego. Liga Narodów roku zeszłego zorganizowała dwie wielkie konferencje, konferencję rozbrojeniową i kongres ekonomiczny. Niestety nie wydały one pożądanych konkretnych rezultatów. Wynik prac ich można określić, jako zreasumowanie napotkanych trudności. Obecny Kongres Pokoju ze szczególną uwagą będzie badał zagadnienia ekonomiczne.

Kończąc swe przemówienie senator La Fontaine jeszcze raz podkreślił, że zadaniem pacyfizmu jest znalezienie rozwiązania tych wszystkich niebezpiecznych zadnień i uzupełnienie a nawet wyprzedzenie pracy Ligi Narodów. Zasługą pacyfistów jest, iż o wiele wcześniej i o wiele [illegible]dniej zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństw zagrażających światu. Zasługą ich jest, iż byli pod wielu względami zwiastunami ruchu, który już przybrał zupełnie realne formy.

Polska a pacyfizm.

Sekretarz generalny Międzynar. Biura Pokoju b. wicekanclerz kantonu berneńsk., p. Henryk Golay, wyjaśniając zadania Kongresu Międzynar. Pokoju zechciał, w rozmowie z przedstawicielem Pata, wypowiedzieć kilka uwag, dotyczących Polski i zagadnień polskiej polityki zagran., traktując je z punktu widzenia pacyfizmu. Mówiąc o zagadnieniu pacyfizmu w Polsce p. Golay powiedział: „Gdyby pacyfizm był jednoznaczny z abdykacją wobec prawa, nie byłbym nigdy pacyfistą, gdybym urodził się Polakiem. Nawet jako Szwajcar nie zgodziłbym się być pacyfistą, gdyby warunkiem pacyfizmu było abdykowanie wobec prawa. Polska zawdzięcza wszystko, bo przedewszystkiem swoje odrodzenie, mocy prawa. Musi więc być krajem pacyfistycznym. W razie niebezpieczeństwa Polska znalazłaby w prawie równie silne poparcie, jak w armji.

Mówiąc o korytarzu gdańskim p. Golay powiedział: Każdy naród ma prawo do morza i do powietrza. Jest niedopuszczalnem, by naród 30-miljonowy w epoce solidarności wszechludzkiej miał zamknięty dostęp do morza. Wolny dostęp jest zupełnie naturalny i konieczny“.

Zapytany, jak się zapatruje na konflikt polsko litewski, p. Golay oświadczył, że pomimo sympatji, jaką na zachodzie przeważnie żywią w stosunku do małych narodów, dzięki wystąpieniom min. Zaleskiego sympatje znajdują się obecnie po stronie Polski. Małe narody nigdy nie zapomną, że Polska przed propozycjami Kelloga zgłosiła swe własne propozycje, mające na celu wykluczenie wojny ze stosunków pomiędzy narodami. Polska występowała w tym wypadku nietylko jako wyrazicielka dążności małych narodów, ale również jako obrońca prawa przed siłą.

Inauguracyjne posiedzenie.

Wczorajsze inauguracyjne posiedzenie XXVI Międzynarodowego Kongresu Pokoju zagaił prezes *Thugutt*, witając w imieniu komitetu organizacyjnego członków rządu polskiego, przedstawicieli mocarstw cudzoziemskich oraz wszystkich uczestników Kongresu. Mówiąc o zadaniach Kongresu p. Thugutt powiedział między innemi:

Przemówienie p. Thugutta.

Przystępujemy nie poraz pierwszy nie poraz ostatni do trudnego i niewdzięcznego zagadnienia rozbrojenia i bezpieczeństwa świata. Rezultaty otrzymane dotychczas nie są zadawalające, powiedzmy szczerze nie są imponujące, ale właśnie dlatego należy czynić dalsze wysiłki. Wyrzec się nadziei, że możliwe jest odnalezienie ostatecznego rozwiązania, oznaczałoby wyrzec się nadziei na życie i uczciwą pracę w pokoju. Jeżeli dotychczas nie wiodło się nam, to przedewszystkiem dlatego, że poświęcaliśmy zbyt wiele czasu i energji na poszukiwanie formuły prawnej, zapominając, że może być ona odnaleziona w końcu naszej drogi, a nie w początku. Formuła prawna nie jest słowem magicznem, mogącem w jednej chwili uspokoić wzburzone fale. Wysiłki nawet najwybitniejszych dyplomatów nie wystarczą, jeżeli nie będą popierane przez zmiany, zachodzące w duszy ludzkiej, tak głęboko wstrząśniętej po ostatniej wojnie. Jest to nasze zadanie, zadanie pacyfistów. Należy szukać przyczyn zła, przyczyn nienawiści, krwawych sporów i należy je wyrwać z korzeniem. Należy stworzyć warunki, pozwalające narodom na życie bez nieufności, bez zawiści i bez strachu. Jeżeli uda się nam wytłumaczyć całemu światu, że narody współczesne mogą być jedynie członkami wielkiego stowarzyszenia wzajemnej pomocy, bo w przeciwnym razie nasza starożytna i sławna kultura zginie, jak zginęło tyle innych, wówczas taka ostateczna formuła, to magiczne słowo, będzie łatwe do odnalezienia.

Dalsze przemówienia powitalne.

Następnie przemawiał wiceminister Spraw Zagranicznych dr. *Alfred Wysocki*, witając w imieniu rządu członków kongresu. Kongres, który Was zebrał w stolicy Polski—mówił m. in. wiceminister—powinien przyczynić się do utrwalenia na całym świecie przekonania, że praca, poświęcona konsolidacji zasad pokojowych, na których powinno się opierać życie międzynarodowe, jest najpoważniejszem zadaniem naszej generacji, która, znikając, winna zostawić światu absolutną wiarę w zachowanie traktatów i poczucie wzajemnego zaufania narodów.

Następnie w imieniu miasta Warszawy powitał uczestników kongresu prezydent miasta *Słomiński*. Dalej zabrał głos prezydent Rady Międzynarodowego Biura Pokoju senator *La Fontaine*, zaznaczając, że obrady genewskie dotychczas nie wydały w najważniejszych sprawach praktycznych wyników, w szczególności w sprawie rozbrojenia i w sprawach ekonomicznych, co ujawniło się podczas konferencji rozbrojeniowej i kongresu ekonomicznego w zeszłym roku. Senator *La Fontaine* uważa, że pacyfiści na obecnym kongresie powinni podkreślić, że sprawy te domagaią się jak najprędszego rozwiązania. Zadanie ich powinno posunąć się jeszcze dalej, określając z większą ścisłością nasze dotychczasowe metody, jakie należy stosować.

Zkolei witał zjazd *p. Posner* w imieniu polskiej sekcji Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, *p. Łypacewicz*, imieniem Rady Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju, a dalej przemawiał szereg przedstawicieli organizacyj krajowych.

Imieniem włościan polskich witał senator *Nocznicki*, a w imieniu klasy robotniczej i związków zawodowych poseł *Żuławski*.

W końcu przemawiali przedstawiciele delegacyj zagranicznych pani *Wurmowa* witała zjazd imieniem delegacji czeskiej, a prof. *Ludwig Quidde*, członek Międzynarodowego Biura Pokoju, jako przedstawiciel delegacji niemieckiej Prof. *Quidde* podkreślił, że pacyfistów polskich i niemieckich łączy wspólna wiara w siłę tendencji pokojowej. Przyszłość świata powinna się oprzeć na zorganizowanym pokoju, opartym na prawie.

Na zakończenie sekretarz odczytał depesze, nadesłane z życzeniami od szeregu wybitnych pacyfistów i organizacyj pokojowych.

* * *

We wczorajszem pierwszem organizacyjnem posiedzeniu kongresu wzięły udział delegacje dwudziestu narodów, w liczbie stu kilkudziesięciu osób. O godz. 16 rozpoczęły się prace w komisjach. O g. 21 delegatów podejmowała municypalność miasta Warszawy. Przyjęciu temu towarzyszył koncert, wypełniony przez muzykę polską.

Rokowania polsko-litewskie

Pierwsze posiedzenie komisji polsko-litewskiej.

KOWNO. 25 VI. (Ate). Przybycie delegacji polskiej pod przewodnictwem p. Hołówki oczekiwane jest dziś, we wtorek. Pierwsze posiedzenie komisji polsko-litewskiej wyznaczone zostało na 28 b. m. **Na posiedzeniu tem delegacja litewska wręczy polskiej litewski projekt paktu o nieagresji.**

Posiedzenia komisji będą się odbywały w gmachu ministerstwa kolei żelaznych. Dla delegacji polskiej zerezerwowano w hotelu litewskim 10 pokojów.

Zmiana sekretarza delegacji litewskiej.

KOWNO, 25.VI. (ATE). Sekretarzem delegacji litewskiej, która wyjedzie do Warszawy, nie będzie poprzedni sekretarz Montwiłł, lecz p. Krawiecki.

Wyjazd delegacji polskiej do Kowna.

WARSZAWA, 25.VI. (Pat.) W dniu dzisiejszym pociągiem pośpiesznym wyjechała przez Wilno do Kowna delegacja polska do rokowań polsko-litewskich z naczelnikiem Wydziału Wschodniego M.S.Z. p. Hołówką na czele.

„Lietuvos Aidas“ o rokowaniach.

KOWNO, 25.VI. (ATE). Półurzędowa „Liet. Aidas“ ogłasza artykuł wstępny w związku z rozpoczynającemi się rokowaniami polsko-litewskiemi.

„Wszystkich interesuje kwestja, czy komisje polsko-litewskie zdołają osiągnąć zgodę. Na to pytanie mogą dać odpowiedź tylko Polacy ponieważ od ich taktyki zależą losy rokowań. Litwa stosując się do rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 10 grudnia ub. r., zrobiła wszystko co mogła, aby doprowadzić do pokoju z Polską i dążąc do celu zgadzała się na wszystkie możliwe kompromisy. Litwa była gotowa odłożyć na pewien czas rozsądzenie kwestji spornych i zgodziła się na ograniczenie rokowań tylko do spraw technicznych, ponieważ losy pokoju wchodziły w grę. Do niczego to jednak nie doprowadziło.

Nie osiągnięto zgody, dlatego, iż dla Polaków ważniejsze jest, niż pokój, zagadnienie, czy Litwę można zmusić do rezygnacji z Wilna i poddać pod polityczną i gospodarczą hegemonję Polski. Polska chce, aby Litwa uznała linję demarkacyjną za państwową granicę, a „zabór gen. Żeligowskiego“ za polskie terytorjum. Litwa takich żądań przyjąć nie może. Dla tego do konstytucji litewskiej włączono przepis, który wskazuje, gdzie właśnie znajduje się stolica Litwy. Oczywiście, o ile Polska nie zmieni swoich celów i swej taktyki, uzyskanie porozumienia będzie bardzo trudne“.

Gen. Nobile uratowany.

Kto uratował gen. Nobilego.

STOKHOLM 25.VI (Pat). Oficjalny raport lotnictwa szwedzkiego potwierdza wiadomość, że gen. Nobile zabrany został przez szwedzki samolot wojskowy, pilotowany przez Lundberga. Generał ma złamaną nogę.

O godz. 4 rano dwóch lotników udało się w stronę obozowiska gen. Nobilego, ażeby zabrać dwu pozostałych towarzyszy jego, z których jeden jest ciężko ranny. W czasie lądowania aparat doznał uszkodzenia, lotnik dostał się bez szwanku na krę.

Sześciu rozbitków czeka na ratunek.

OSLO, 25.VI (Pat). Gen. Nobile uratował nie lotnik Tornberg, a dwaj szwedzcy lotnicy Lundberg i Schyberg. Po powrocie Lundberga i Schyberga lotnik Tornberg podjął swój lot, aby przewieźć dalszych członków ekspedycji Nobilego.

W czasie jednak lądowania na lodzie samolot jego przewrócił się i uległ rozbiciu. Lotnik sam ocalał, jak o tem donieśli towarzysze Nobilego przy pomocy radja. Pomimo więc uratowania Nobilego na miejscu katastrofy znajduje się w dalszym ciągu sześciu rozbitków.

Telegram gen. Nobile.

OSLO. 25-VI. (Pat). Dzienniki ogłaszają tekst telegramu, jaki gen. Nobile po uratowaniu go przez szwedzkiego lotnika Lundberga wysłał do swej żony: „Powiedz matkom i żonom moich pięciu towarzyszy, że zobaczą oni wraz ze mną świętą ziemię ojczystą, nad głowami ich bowiem czuwa Najświętsza Panna Loretańska, której obraz nawet podczas strasznego upadku nie doznał uszkodzenia. Towarzysze obecnie są spokojni ponieważ ja jestem tutaj, jak oni sobie tego życzyli.“

Po przewiezieniu Nobilego na pokład „Citta di Milano“ lekarze zajęli się opatrunkiem generała. Ma on złamaną kość w prawej nodze i silne zgniecenie pięty. Kuracja jego ma trwać około 40 dni. Nobile nie chciał pierwszy opuścić swych towarzyszy i uległ dopiero namowom lotnika Lundberga, który udowodnił mu, że jego obecność wśród członków ekspedycji ratunkowej posiadać będzie ogromne znaczenie dla prowadzenia dalszych prac ratunkowych, ponieważ tylko sam Nobile może udzielić najlepszych informacyj i wskazówek do dalszych poszukiwań towarzyszy.

Ekspedycja sowiecka.

MOSKWA, 25.VI. (Pat.) Ekspedycja sowiecka, która udała się na poszukiwania gen. Nobile pomimo odszukania go nie zmieni nic w swym programie.

Celem tej ekspedycji będzie osiągnięcie wyspy Karola XII, skąd na samolotach czynione będą poszukiwania w promieniu 500 km.

Stabilizacja franka.

PARYŻ. 25.VI. (Pat). Senat przyjął 256 głosami przeciwko 3 całokształt projektu stabilizacji franka bez żadnych zmian. Stabilizacja franka jest przeto definitywnie postanowiona.

PARYŻ. 25.VI. (Pat). Dzienniki jednogłośnie podkreślają doniosłe znaczenie stabilizacji waluty francuskiej, której uchwalenie „Matin“ nazywa wypadkiem historycznym, rozpoczynającym nową erę gospodarczą Francji.

Na cześć lotników polskich.

PARYŻ. 25.VI. (Pat). W ambasadzie polskiej odbyło się śniadanie na cześć lotników mjr. Kubali i Idzikowskiego. W śniadaniu wzięli udział prezes aeroklubu Flandin, który lotnikom polskim wręczył odznaki pilota francuskiego, dalej dyrektor fabryki, w której zbudowano silnik płatowca Damesnil, twórca konstrukcji płatowca Amiot, wreszcie nowomianowany szef misji wojskowej w Polsce gen. Demin, szef misji zakupów ppłk. Łojko i inni. Ambasador Chłapowski udał się następnie na lotnisko w Villaceublay i oglądał płatowiec, na którym lotnicy po kilku jeszcze próbach wyruszą do Ameryki.

Pogrzeb marszałka Czang-Tso-Lina.

WIEDEŃ, 25.VI. (Pat.) Do dzienników donoszą z Mukdenu, że odbył się przedwczoraj pogrzeb marszałka Czang-Tso-Lina.

Prace regionalne Jedynki.

Obrady plenarne Klubu Parlamentarnego B B.

W dniu 22 b. m. w godzinach przedpołudniowych odbyły się w lokalu klubu pod przewodnictwem prezesa, posła płk. *Sławka*, obrady plenarne posłów i senatorów. Obrady, które były ostatniem pełnem zebraniem klubu przed rozjazdem na ferje sejmowe, poświęcone były w pierwszej swojej części szczegółowemu omówieniu sprawozdawczemu dotychczasowych prac klubu na gruncie parlamentarnym na tle debaty budżetowej. Prace te w dłuższem przemówieniu scharakteryzował prezes Sławek, konstatując, że klub B. B. stał przez cały okres trwania pierwszej kadencji Sejmu na stanowisku, całkowicie zgodnem ze swemi hasłami, i że złożył widomy dowód umiejętności wcielania w życie hasła współdracy z rządem. **Klub złożył zarazem dowody swego wyrobienia politycznego**, które zjednoczyły wszystkie żywioły, reprezentowane w nim w jednej wspólnej i solidarnej akcji.

Druga część obrad poświęcona była sprawom organizacyjnym i omówieniu szczegółowego programu prac posłów i senatorów w terenie na czas przerwy wakacyjnej. W dyskusji na ten temat zabierał głos cały szereg posłów i senatorów ze wszystkich grup wojewódzkich, poruszając najaktualniejsze zagadnienia, związane z pracami terenowemi i z bieżącemi potrzebami mas, reprezentowanych przez członków klubu. Ustalony został szereg wytycznych, wskazujących praktyczne sposoby załatwienia tych potrzeb. Od dnia 23 bież. mies. posłowie i senatorowie B. B. zaczęli się rozjeżdżać do swych okręgów, podejmując natychmiast pracę w terenie, do której wstępem będą zjazdy regionalne grup wojewódzkich, których terminy zostały już poprzednio podane.

Posiedzenie członków Grupy Wileńskiej.

W dniu 26 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie Grupy Regionalnej Wileńskiej B. B. W. R. w Wilnie. Na porządku obrad: sprawy bieżące i organizacyjne.

Dzień polityczny.

Wczoraj przed południem na Zamku po powrocie Pana Prezydenta Rzplitej ze Spały i Marszałka *Piłsudskiego* z Sulejówka, odbyła się rada gabinetowa pod przewodnictwem Pana Prezydenta, przy udziale Marszałka Piłsudskiego i wicepremjera *Bartla* i w obecności wszystkich ministrów.

Rada gabinetowa poświęcona była omówieniu sposobów wykonania budżetu na rok 1928 9, uchwalonego przez Sejm.

*

W sobotę wyjeżdża do Brześcia Litewskiego na uroczystości pułkowe 82 p. p. Pan Prezydent Rzplitej ze świtą. Pan Prezydent będzie obecny na uroczystości poświęcenia sztandaru pułku, ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo.

Wobec tego, że Marszałkowi Piłsudskiemu na wyjazd do Brześcia nie pozwalają sprawy państwowe, na uroczystości poświęcenia sztandaru z ramienia Marszałka wyjedzie inspektor armji gen. Sosnkowski.

Pan Prezydent zabawi na Polesiu, zwiedzając miasta i miasteczka, by bliżej zaznajomić się z życiem województwa, kilka dni. We wszystkich miejscowościach, przez które Pan Prezydent będzie przejeżdżał, czynione są gorączkowe przygotowania do uroczystego powitania Pierwszego Obywatela Rzplitej.

*

Dowiadujemy się, że płk. *Pieracki* (BB) w najbliższym czasie zostanie powołany z powrotem do służby czynnej w armji i będzie mianowany drugim zastępcą szefa sztabu generalnego. Na miejsce płk. *Pierackiego* wejdzie z listy Nr. 1 okręgowej w Nowym Sączu p. *Tomaszkiewicz*.

*

Dnia 23 b. m. przybył do Wilna marszałek Senatu p. prof. *Szymański*.

*

Onegdaj odbył się w Katowicach zjazd stronnictwa Ch. D. grupy posła Janickiego z G. Śląska. Zjazd uchwalił między innemi rezolucję potępiającą działalność *pos. Korfantego za pobieranie przeżeń miljonowych subwencyj od przemysłu niemieckiego i progermańskie separatystyczne tendencje*, godząc w całość Rzplitej, a idące po linji interesów niemieckich.

*

Dowódca bawiącej w Gdańsku angielskiej eskadry kpt. Lane-Docle złożył w towarzystwie konsula angielskiego w Gdańsku, Caple, wizytę generalnemu komisarzowi Rzplitej Polskiej min. Strassburgerowi, oraz wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów von Hammelowi, którzy wkrótce potem kolejno rewizytowali go na pokładzie krążownika „Cambrian“.

*

Onegdaj wieczorem generalny komisarz Rzplitej Polskiej w Gdańsku, min. Strassburger wydał na cześć oficerów angielskich bal, na którym obecni byli poza oficerami również konsul angielski Caple, prezydent senatu gdańskiego Sahm, komisarz Ligi Nar. van Hammel i prezes Rady Portu Deloes.

Z całej Polski.

— Odsłonięcie pomnika Pierwszego Marszałka Polski w Dubnie. W wykonaniu uchwały rady gminnej miasta Dybna odbyło się dn. 24 bm. uroczyste odsłonięcie pomnika pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Pomnik wzniesiono w Dubnie z funduszów gminnych.

W uroczystości wziął udział wicewojewoda Wołyński, który na zaproszenie zarządu gminy dokonał odsłonięcia pomnika wobec przedstawicieli miejscowych władz państwowych, samorządowych i tłumnie zebranej publiczności. Po odsłonięciu odbyła się defilada oddziałów 43 p. p., strzelca, szkół i związku inwalidów i osadników. Zaznaczyć należy, że odsłonięty obecnie pomnik jest prowizoryczny. Na jego miejsce prawdopodobnie jeszcze w roku bieżącym ufundowany będzie wspólnym sumptem gminy i miasta stały pomnik metalowy Marszałka.

Wojewódzki Komitet Regjonalny.

Posiedzenie organizacyjne.

W poniedziałek, dnia 25 czerwca o godz. 5-ej wiecz. odbyło się w pałacu Reprezentacyjnym posiedzenie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Regjonalnego. Na zaproszenie p. wojewody przybyło przeszło 70 osób, przedstawicieli sfer urzędowych, społecznych, parlamentarnych i samorządowych oraz instytucyj gospodarczych, naukowych i kulturalnych.

Zebranie zagaił p. wojewoda *Władysław Raczkiewicz* przemówieniem, w którym wyjaśnił cel i zadania Wojewódzkiego Komitetu Regjonalnego.

Zkolei zabrał głos pos. Jan Piłsudski stwierdzając, że koncepcja tworzenia komitetów wojewódzkich ułatwia utrzymanie kontaktu społeczeństwa z przedstawicielami władzy wykonawczej i ciała ustawodawczego — co ze względu na przeżywany po wojnie okres regeneracji całego życia ekonomicznego posiada specjalnie doniosłe znaczenie. Wkońcu pos. Piłsudski w imieniu posłów i senatorów wyraził wdzięczność p. wojewodzie za zaproszenie ich do wzięcia udziału w pracach komitetu.

Statut Wojewódzkiego Komitetu Regjonalnego.

Następnie p. wojewoda Raczkiewicz odczytał statut Wojewódzkiego Komitetu Regjonalnego. W myśl statutu Wojewódzki Komitet Regjonalny jest instytucją społeczną, mającą za zadanie krzewienie idei i ruchu regjonalistycznego na terenie województwa, organizację prac, zmierzających do określenia danego województwa, jako jednostki regjonalnej pod względem ogólno-gospodarczym, rolnym i kulturalno-społecznym oraz opinjowania zlecanych przez wojewodę spraw oraz występowania z własnej inicjatywy z wnioskami, dotyczącemi aktualnych zagadnień, posiadających dla województwa znaczenie ogólne i zasadnicze.

Poczem zapewnił, że ze strony rządu będzie Komitet miał w swej trudnej pracy całkowite poparcie. Prezydjum Rady Ministrów będzie szczególnie się interesowało naszą pracą i naszemi poczynaniami i dbać będzie o to, ażeby inicjatywa idąca z terenu, jak najszybciej mogła być realizowana. Najbliższa współpraca wszystkich urzędów państwowych jest zagwarantowana.

Programy prac sekcyj.

Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Regjonalnego p. Wiktor Piotrowicz odczytał programy prac trzech sekcyj, na które dzieli się Komitet Regjonalny: mianowicie program sekcji ogólno-gospodarczej, sekcji rolnej i sekcji kulturalno-oświatowej. Zkolei stosownie do skierowanych przez p. wojewodę do zebranych poszczególnych zapytań, uczestnicy posiedzenia ddklarowali swój współudział w pracach poszczególnych sekcyj.

Wojewódzkiemu Komitetowi Regjonalnemu przewodniczy wojewoda p. Wł. Raczkiewicz. W skład Zarządu Komitetu wchodzą, jako członkowie pos. Jan Piłsudski dalej przewodniczący sekcji, a mianowicie sekcji ogólno-gospodarczej prof. Władysław Zawadzki, sekcji rolnej p. Zygmunt Ruszczyc, sekcji kulturalno-oświatowej kurator Stefan Pogorzelski, naczelnik p. Stefan Kirtiklis, wreszcie jako sekretarz Wojewódzkiego Komitetu p. Wiktor Piotrowicz.

Skład sekcyj.

— **Sekcja ogólno-gospodarcza**: przewodniczący prof. Władysław Zawadzki, członkowie: inż. Wacław Sławiński, Józef Rakowski, inż. Stefan Siła-Nowicki, Juljan Staszewski, Józef Żółtowski, sen. Stanisław Wańkowicz, pos. Mieczysław Raczkiewicz, Józef Folejewski, prof. Mieczysław Gutowski, Stanisław Białas, Ludwik Szwykowski, inż. Witold Czyż, Roman Ruciński, Ksawery Gorzuchowski, Mieczysław Bohdanowicz, inż. Leon Rogulski, Stanisław Brzostowski, Eljasz Jutkiewicz, inż. Stanisław Micznikowski, inż. Henryk Jensz, Franciszek Świdorski, Adolf Gordon, Tadeusz Miśkiewicz, Saul Trocki, Feliks Wodzinowski, pos. Edward Taurogiński, sen. Józef Trzeciak, Jan Tyszkiewicz, prof. Wacław Studnicki, Leon Dubiejkowski. Sekretarz inż. Marjan Zdrojewski.

— **Sekcja rolna**: przewodniczący p. Zygmunt Ruszczyc; członkowie: Wacław Szaniawski, Józef Borowski, Ludwik Maculewicz, pos. Edward Taurogiński, sen. Józef Trzeciak, Romuald Węckowicz, Ksawery Turczynowicz, Wacław Łastowski, Józef Łastowski, inż. Leon Regulski, Józef Szystowski, inż. Zdzisław Dębicki, Antoni Kokociński, Stanisław Łączyński, Tadeusz Żemojtel, Czesław Makowski, Jan Czerniewski, Zygmunt Bortkiewicz, Marjan Cywiński, Witold Kwinto, Alfons Jozanis, Marjan Gosk, Bolesław Łapyr, sekretarz Zygmunt Hartung.

— **Sekcja kulturalno-oświatowa.** Przewodniczący—Stefan Pogorzelski. Członkowie: Jan Tyszkiewicz, Konrad Jocz, Stanisław Niekrasz, prof. Jerzy Remer, prof. Mieczysław Limanowski, prof. Stanisław Władyczko, prof. Ferdynand Ruszczyc, prof. Stanisław Kościałkowski, prof. Stefan Ehrenkreutz, prof. Wacław Studnicki, pos. Stefan Brokowski, pos. Kazimierz Okulicz, Michał Obiezierski, Czesław Jankowski, dr. Witold Maleszewski, Stanisław Dobosz, Stanisław Sadkowski, Tadeusz Młodkowski, Romuald Czyżewski, dr. Witold Węsławski, prof. Kazimierz Sławiński, Wincenty Łuczyński, Jan Klott, kpt. Tadeusz Kawalec, Janina Kirtiklisowa, Helena Wilczewska, Juljusz Osterwa, Adam Wyleżyński, Ludomir Slendziński, Witold Hulewicz, Franciszek Umiastowski, Alfred Urbański, Cezarja Badouin de Cortenay Ehrenkreutzowa, Helena Romer-Ochenkowska, Laon Dubiejkowski, Bronisław Leszczyński. Sekretarz Tadeusz Łopalewski.

Zebranie sekcyj.

Na plenarnem posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Regjonalnego zebrały się trzy sekcje, których obrady przeciągnęły się do późnego wieczora. Na posiedzeniach tych omówiono program i metody prac sekcyj i dokonano wyboru podsekcyj. Na zakończenie odbyło się zebranie zarządu Komitetu Wojewódzkiego dla ustalenia najbliższych prac.

Wybory władz uniwersyteckich.

Senat U. S. B. na wspólnem posiedzeniu 23 czerwca, wybrał rektorem Uniwersytetu na rok akademicki 1928—29 ks. prof. d-ra Czesława Falkowskiego.

Prorektorem zostaje dotychczasowy rektor prof. dr. Stanisław Pigoń.

Na posiedzeniach rad wydziałowych wybrano na nowy rok akademicki następujących dziekanów:

Na wydziale humanistycznym prof. dr. Jana Oko.

Na wydziale teologicznym ponownie ks. prof. d-ra Cz. Falkowskiego.

Na wydziale prawa i nauk społecznych ponownie prof. d-ra Franciszka Bossowskiego.

Na wydziale matematyczno-przyrodniczym ponownie prof. d-ra Juljusza Rudnickiego.

Na wydziale lekarskim prof. d-ra Kornela Michejdę.

Na wydziale sztuk pięknych ponownie prof. Juljusza Kłosa.

Wobec tego, że ks. prof. dr. Czesław Falkowski został wybrany rektorem, wybory dziekana na wydziale teologicznym odbędą się ponownie.

W sprawie wyborów do Wileńskiej Izby Handlowo-Przemysłowej.

Jak już w swoim czasie podawaliśmy Ministerstwo Przemysłu i Handlu przesłało do wileńskich organizacyj kupieckich opracowany ostatnio statut wyborów do Wileńskiej Izby Handlowo-Przemysłowej do zaopinjowania. Onegdaj Stowarzyszenie Handlu i Przemysłu w Wilnie wysłało do Ministerstwa Przem. i H. materjał, w którym między innemi wyraża przekonanie, iż ze względu na całkowity brak w Wileńszczyźnie przedsiębiorstw przemysłowych I i II kategorji i znikomą ilość III i IV-ej kategorji przemysłowej—koniecznem jest przeklasyfikowanie wyborców V-ej kategorji, do I-ej kategorji przemysłowej.

Pozatem zarząd stowarzyszenia wyraża zdanie, iż z przeprowadzeniem wyborów nie należy się śpieszyć, a to ze względu na to, iż wybory te wymagają większej pracy przygotowawczej i zrzeszenia gospodarcze winny uświadomić swych członków o doniosłości przyszłej Izby Handlowo-Przemysłowej w Wilnie, która dla szerokiego ogółu przemysłowców i kupców jest instytucją nową i na ziemiach wschodnich nieznaną. Spopularyzowanie zaś tej instytucji wśród szerokich sfer handlowych i przemysłowych natrafi na wielkie trudności z powodu feryj letnich.

Ruch wydawniczy.

Katalog Prasowy „Para".

Ukazał się czwarty rocznik Katalogu Prasowego „Para", obejmujący wykaz wszystkich pism w Polsce oraz prasy polskiej poza granicami Rzeczypospolitej. Podzielony w części oficjalnej na sześć części, wykazuje w pierwszej wszystkie czasopisma w Polsce według województw, w drugiej prasę polską na wychodźtwie, w trzeciej wszystkie pisma w porządku alfabetycznym według nazw, w czwartej daje nam Katalog Prasowy „Para" wykaz miejscowości w Polsce z liczbą mieszkańców ponad 3000, w piątej wykaz pism zawodowych a raczej specjalnych. W szóstej wreszcie części znajdujemy pisma obcojęzyczne. Dalej zamieszczono ogłoszenia dużej ilości pism, a pozatem ciekawą „Mapę Gazetową", na której uwidocznione są te wszystkie miejscowości, w których wychodzą jakiekolwiek czasopisma. Największą liczbę takich miejscowości zauważamy w województwach zachodnich, mniejszą w województwach środkowych, a szczupłą wciąż jeszcze na wschodzie.

Katalog obejmuje ogółem 1933 pisma, z których przypada na wydawnictwa polskie 1639, niemieckie 118, żydowskie 89, ukraińskie 58, białoruskie 5, angielskie 4, francuskie, litewskie i rosyjskie po 3, oraz jedno włoskie. Z ogólnej liczby przypada na większe miasta: Warszawę 410, Lwów 165, Poznań 157, Kraków 147, Wilno 66, Łódź 59, Katowice 54 i t. d.

Poza materjałem statystycznym, Katalog Prasowy „Para" przynosi szczegółowe informacje o poszczególnych wydawnictwach perjodycznych, jak: kierunek pisma, rozmiary tegoż, ceny ogłoszeń, reklam i t. d.

Całość, przedstawiająca się bardzo estetycznie, opracowana jest nader starannie, dlatego też Katalog jest cennym nabytkiem w rękach wszystkich kupców i przemysłowców, korzystających z reklamy gazetowej. Katalog Prasowy „Para" nabyć można we wszystkich księgarniach oraz w oddziałach „Para" w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Bydgoszczy i Toruniu, wreszcie w Centrali „Para" w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11.

Dodać przy tej sposobności należy, że Biuro Ogłoszeń „Par" wydaje „Echo Powszechnej Wystawy Krajowej", która odbędzie się w Poznaniu w roku 1929, oraz czasopisma zawodowe: „Powszechna Gazeta Fryzjerska", „Przegląd Krawiecki", „Przegląd Stolarski", „Warsztat Metalowy" i „Gazeta Malarska".

Stuletnia rocznica Ossolineum.

W mało, niestety, zapełnionej auli uniwersyteckiej, odbyła się uroczysta i piękna Akademja ku wspomnieniu i w hołdzie pracy Ossolineum, tej strażnicy kultury, sztuki i nauki polskiej na południowo-wschodnich kresach państwa.

Zagaił czcigodny b. rektor A. Parczewski, jako prezes Tow. Przyjaciół Nauk, p. rektor Pigoń od Koła Tow. Literackiego im. A. Mickiewicza, prof. K. Chodynicki, od Tow. Historycznego, każdy w kilku gorących słowach sławiąc zasługi fundacji Ossolińskich. Dr. Rygiel od Związku Bibljofilów i Bibljotekarzy przemawiając, opowiadał o wartościach bibljotecznych Zakładu. Dyr. Wł. Studnicki od Tow. im. Jana Łaskiego (Miłośników Hist. Reformacji), prof. Bossowski od Tow. Prawniczego przemawiał, ks. Nowicki, od Tow. Popierania Wiedzy Teozoficznej. Prof. Modelski dał gruntowny referat, oparty na nieogłaszanych materjałach o zasłużonym bibljofilu Przełęckim, który pracował zasłużenie i po Słotwińskim był kustoszem w Ossolineum.

Związek Wileńskich Towarzystw Naukowych.

Po akademji na cześć Ossolineum w jednej z sal wykładowych Uniwersytetu odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich Towarzystw reprezentowanych na obchodzie Ossolineum, w celu założenia Związku Wileńskich Towarzystw Naukowych (polskich) na wzór istniejącego we Lwowie. Inicjatorem tego zebrania był rek. Parczewski, jako prezes Tow. Przyjaciół Nauk i prof. Czyżowski, który od paru lat nosi się z myślą założenia podobnego związku. Zebranie uznało w zasadzie zrzeszenie takie za potrzebne, i uchwaliło potrzebę zawiadomienia wszystkich Towarzystw i Instytucyj Naukowych Wileńskich jako to muzea, archiwa, których naliczono do 30 poinformować jeszcze przed wakacjami, wszystkie organizacje. któreby weszły w skład Związku i na początku jesieni zwołać organizacyjne zebranie.

Przed Targami Północnemi.

— **Przygotowanie do Targów Północnych.** Onegdaj w lokalu Magistratu m. Wilna odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Wystawy i Targów Północnych w Wilnie. Na wstępie szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności Polskiej Ligi Gospodarczej złożyli: Rudziński i inż. Orski, nadmieniając, iż Pol. Liga Gosp. założyła przedstawicielstwa Targów w 46 ważniejszych ośrodkach całej Polski, oraz posiada swą reprezentację w Austrji, Czechosłowacji i Niemczech. W toku jest również sprawa przeprowadzenia odpowiedniej propagandy w państwach nadbałtyckich, dokąd udają się w najbliższym czasie przedstawiciele P. L. G.

Jak wynika z dotychczasowej akcji P. L. G. zainteresowanie Wileńskiemi Targami Północnemi jest bardzo znaczna. Dotychczas formalny udział zgłosił 60 firm, pertraktacje zaś toczą się z całym szeregiem innych.

Pomijając cały szereg wybitnych firm prywatnych nadmienić należy, iż do Targów Północnych zgłosiły już swój akces monopole państwowe jak: tytoniowy, spirytusowy i zapałczany. Z instytucyj państwowych zgłosiła już swój udział P. K. O.

Aktualna jest również sprawa stworzenia nowego działu prac Stowarzyszeń kobiecych. W sprawie tej zainteresowane organizacje kobiece weszły już w kontakt z Komitetem Wykonawczym T. P.

Życie białoruskie.

Echa egzaminów maturalnych w gimnazjach białoruskich w Wilnie i Nowogródku.

Jak powszechnie wiadomo, szkolnictwo białoruskie jest dopiero tylko w zarodku, gdyż na terenie czterech województw z przeważającą ludnością białoruską, nie mówiąc o szkolnictwie powszechnem, istnieją tylko cztery gimnazja białoruskie prywatne bez praw publiczności.

Młodzież białoruska po ukończeniu tych szkół była pozbawiona możności odbywania wyższych studjów w kraju i musiała emigrować zagranicę, przeważnie do Mińska i Pragi.

Ten opłakany stan szkolnictwa białoruskiego nie zwrócił dotąd uwagi rządu polskiego, pomimo ustawicznych starań Białorusinów o zwiększenie ilości białoruskich szkół średnich i nadania praw publiczności istniejącym.

W roku bieżącym stosunki o tyle się zmieniły, że p. kurator Pogorzelski wyznaczył Państwową Komisję Egzaminacyjną dla abiturjentów gimnazjów białoruskich w Wilnie i Nowogródku pod przewodnictwem prof. M. Massoniusa: już w tych dniach odbywają się egzaminy maturalne.

Ten fakt wywołał wśród społeczeństwa białoruskiego niezwykłe ożywienie, gdyż po kilkuletnich bezskutecznych staraniach dzisiaj widzimy tę kwestję na drodze do rozwiązania.

Zobaczmy, jak się wyraża o tem jedno z czasopism białoruskich p. t. „Naród" (Nr 11 z dnia 30. V. 28 r.) gdzie czytamy:

„Państwową Komisję Egzaminacyjną dla abiturjentów gimnazjum białoruskiego w Wilnie należy gorąco powitać: przez to zwiększy się znaczenie gimnazjum i da możność maturzystom białoruskim odbywać wyższe studja w swym kraju, a nie tułać się na obczyźnie.

Państwową Komisję Egzaminacyjną dla gimnazjum białoruskiego w Wilnie należy uważać za pierwszy krok, po którym powinno nastąpić w tym roku przyznanie praw publiczności dla gimnazjum białoruskiego w Wilnie i Nowogródku".

Należy oczekiwać, iż po tegorocznych egzaminach maturalnych dla dwóch gimnazjów białoruskich nastąpi całkowita realizacja potrzeb społeczeństwa białoruskiego w dziedzinie szkolnej. *rt.*

KRONIKA.

Wtorek **26** czerwca

Dziś: Jana i Pawła.
Jutro: Władysława.

Wschód słońca—g. 2 m. 44
Zachód „ g. 19 m. 57

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 25. VI. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 758. Temperatura średnia +13° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający zachodni. Półpochmurno. Przelotny opad. Maksimum na dobę + 15 C.

Tendencja barometryczna — stały wzrost ciśnienia.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

— **Akademja ku czci ś. p. dr. Józefy Joteykówny.** Dnia 24 czerwca b. r. w pięknie przybranej zielenią sali Kuratorjum Szkolnego w Wilnie odbyła się uroczysta akademja żałobna ku uczczeniu ś. p. dr. Józefy Joteykówny.

Zagaił akademję podniosłem przemówieniem kurator St. Pogorzelski, podnosząc zasługi wielkiej naszej uczonej i wielkiej obywatelki, która rozsławiła imię Polski, na szlakach pedalogji światowej własną ścieżyną. Pamięć zgasłej uczonej uczczono przez powstanie.

Przemawiali następnie profesorowie: Trzebiński, Radziwiłłowicz, Massonius oraz wizytator Sem. Naucz. Szulczyński.

W akademji wzięli udział m. in.: przedstawiciel p. wojewody naczelnik St. Kirtiklis, prezes Żw. Polsk. Nauczyc. Szkół Powszechnych St. Dobosz, poseł Wawrzynowski z Krakowa (z grupy B. B. W. z Rządem) i cały szereg przedstawicieli organizacyj społecznych, zw. kobiecych, sfer pedagogicznych i t. d.

Na zakończenie jeden z chórów szkolnych odśpiewał bardzo poprawnie pieśń „Dies ira".

URZĘDOWA.

— **Organizacja komitetu regjonalnego.** Jak się dowiadujemy p. W. Piotrowicz objął sekretarjat wojewódzkiego komitetu regjonalnego. Regularne prace tego komitetu podjęte zostaną w dniach najbliższych.

— **Przyjęcia w urzędzie wojewódzkim.** W dniu 25 b. m. p. wojewoda Raczkiewicz przyjął m. in. pp. prof. rektora U. S. B., prof. Pigonia, d-cę VI-ej Brygady K. O. P. pułk. Górskiego oraz starostę powiatu Dziśnieńskiego p. Jankowskiego.

— **Kursy urzędnicze.** Celem zaznajomienia urzędników administracji I i II kategorji z ostatniemi rozporządzeniami pana Prezydenta Rzeczypospolitej, przy urzędzie wojewódzkim zostały zorganizowane specjalne kursy. Kierownictwo kursami powierzono pp.: Żylce, Rejsowi i Pawlikowskiemu, którzy w najbliższym czasie opracują program wykładów. Na kursy te uczęszczać będą urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego, Starostwa Grodzkiego i Starostwa na Powiat wileńsko-trocki.

SAMORZĄDOWA.

— **Radjo dla gmin wiejskich.** Na odbytej swego czasu konferencji zrzeszeń samorządowych przyjęto jako zasadę, że w każdej gminie wiejskiej winien być zainstalowany kosztem gminy jeden radjoodbiornik z głośnikiem. Na ten cel, Państwowy Bank Rolny oraz Państw. Bank Komunalny mają w formie pożyczki przeznaczyć odpowiednie fundusze.

WOJSKOWA.

— **Nowy referent oświatowy garnizonu m. Wilna.** Decyzją odnośnych władz wojskowych referentem oświatowym garnizonu m. Wilna mianowany został major Kozłowski z D. O. K. VI.

— **Przesunięcie personalne.** Na podstawie rozkazu odnośnych władz wojskowych—na miejsce ppułk. Wacława Klaczyńskiego został wyznaczony na kierownika Rej. Kwat. Nr. 2, maj. Kazimierz Babiński z 5 p. p. Leg.

— **Zakończenie poboru.** Pobór rekrutów rocznika 1907 został w dniu wczorajszym zakończony. Według wstępnych obliczeń do poboru zgłosiło się około 99 proc. rekrutów, a zatem liczba większa niż w latach ubiegłych. Prócz tego komisja poborowa dokonała przeglądu poborowych roczników starszych, którzy z jakichbądź usprawiedliwionych powodów nie mogli się stawić do przeglądu w terminie właściwym. Ostateczne wyniki prac komisji poborowej zostaną ogłoszone w terminie najbliższym.

Z KOLEI.

— **Udogodnienie w komunikacji Wilno-Druskieniki.** Dyrekcja K. P. podaje do ogólnej wiadomości, że celem udogodnienia w letnim okresie komunikacji między Wilnem a Druskienikami, wprowadza tytułem próby z dniem 1.VIII r. b. kursowanie jednego wagonu mikst II/III klasy w poc. Nr.Nr. 714/711 z odejściem z Wilna poc. Nr. 714 o godz. 8 min. 40 w niedziele i dni świąteczne i z powrotem z Druskienik poc. Nr. 711 o godz. 3 m. 59 w poniedziałki i dni poświąteczne z tem, że kuracjusze będą mogli zajmować miejsca w powyższym wagonie w Druskienikach w drodze powrotej z wieczora, poprzedzającego wyjazd.

Z POCZTY.

— **Budowa nowych gmachów pocztowych w obrębie Wil. Dyrekcji Pocztowej.** W związku z projektowaną budową nowych gmachów pocztowych w Mołodecznie, Pińsku i Nowogródku — prezes Wileńskiej Dyrekcji Pocztowej inż. Żółtowski wyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy, gdzie poczyni starania o zatwierdzenie powyższych projektów.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **W uznaniu zasług woj. Raczkiewicza.** W dniach najbliższych zostanie wręczona przez prezesa Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akad. U. S. B. w Wilnie p. Władysława Babickiego p. wojewodzie Władysławowi Raczkiewiczowi złota odznaka Koła Przyjaciół Akademika nadana przez X Sesję Rady Delegatół Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy Młodzieży Akad. w grudniu 1927 roku w Zakopanem.

P. wojewoda Władysław Raczkiewicz był swego czasu prezesem Nowogródzkiego K. Woj. Pomocy Polskiej Mł. Akad. na którem to stanowisku wielce się przyczynił do powodzenia akcji niesienia pomocy młodzieży akademickiej. Od 10 czerwca 1927 r. zaś jest p. wojewoda Wł. Raczkiewicz prezesem K. Woj. Pomocy Pol. Mł. Akad. w Wilnie. Na tem stanowisku zyskał p. wojewoda powszechną sympatję i uznanie wśród ogółu młodzieży akademickiej. Swą niespożytą energją i oddaniem się idei niesienia pomocy niezamożnym akademikom, zyskał sobie p. wojewoda Raczkiewicz miano Wielkiego Przyjaciela Młodzieży Akademickiej, dowodem czego jest wyżej wzmiankowana Złota Odznaka nadana jednomyślnie przez zebranych z całej Polski przedstawicieli wszystkich Bratnich Pomocy.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Posiedzenie lekarzy szkolnych.** We czwartek 28 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Magistratu m. Wilna odbędzie się posiedzenie lekarzy szkolnych m. Wilna.

Na porządku dziennym między innemi figuruje sprawa organizacji kolonji i półkolonji letnich dla dzieci szkół powszechnych.

— **Nowy wizytator szkolny.** Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oswiecenia Publicznego p. W. Płużański został mianowany wizytatorem szkół w Kuratorjum Wileńskiem.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Nowy Związek.** Władze administracyjne zatwierdziły ostatnio statut nowopowstałego stowarzyszenia pod nazwą Związku Oficerów Rezerwy 13 p. Ułanów. Nowy związek ma na celu utrzymanie kontaktu i współpracę z macierzystym pułkiem.

— **Porady prawne w Zw. Drob. Kup., Handlarzy i Przem.** Zarząd Związku Drobnych Kupców, Handlarzy i Przemysłowców m. Wilna i woj. wileńskiego podaje do wiadomości członków, iż w lokalu związku, przy ul. Zawalnej 1 m. 4 w środy i piątki w godz. 6 — 8 jest udzielana bezpłatnie fachowa pomoc prawna w sprawach skarbowo-podatkowych.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Zebranie Wil. T-wa Lekarskiego.** Dnia 27 b. m. o godz. 20 odbędzie się zwyczajne posiedzenie Wil. Towarzystwa Lekarskiego w lokalu własnym (Zamkowa 24).

Porządek dzienny:

1) dr. M. Wołodkowiczówna z II-ej Kliniki Wewnętrznej U. S. B. — Dwa przypadki hypoglikemji u chorych na cukrzycę leczonych insuliną,

2) ppułk. dr. Bohuszewicz — Ewakuacja chorych i rannych a zwycięstwo,

3) sprawy administracyjne.

— **Zebranie Stow. b. Wychowanków (ek) gimn. przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu.** Dnia 29-go czerwca b. r. (dzień świąteczny) odbędzie się w Wilnie zebranie ogólne Stowarzyszenia b. Wychowanek i Wychowanków gimnazjów przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu.

Czynności, objęte porządkiem dziennym zebrania, poprzedzone nabożeństwem, odbędą się w piątek; sobota i niedziela poświęcone będą towarzyskim zebraniom i wycieczkom.

Obrady toczyć się będą w lokalu gimnazjum męskiego im. Króla Zygmunta Augusta (Wilno, Mała Pohulanka 11).

Zgłoszenia uczestnictwa i ewentualnego zarezerwowania lokalu na noclegi skierować do 24 czerwca b. r. do kol. W. Łazarówny, dyrektorki gimnazjum (Wilno, Mała Pohulanka 11).

Wszyscy uczestnicy zebrania w drodze powrotnej będą korzystać ze zniżek w wysokości 65 proc.

— **Z życia T-wa Miłośników Fotografji.** T-wo Miłośników Fotografii powiadamia swoich członków, iż we czwartek 28 czerwca, w lokalu przy ul. Mickiewicza 11, odbędzie się o godz. 19 pogadanka na temat udziału Wilna w międzynarodowej wystawie fotografji artystycznej we Lwowie, skąd eksponaty zostaną przesłane do Wilna. Przy sposobności prezes T-wa p. G. Rackiewicz zademonstruje skonstruowany przez siebie aparat lustrzany.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Żydzi domagają się języka żydowskiego w programach radjowych.** Na dzień wczorajszy, w celu powzięcia wspólnej uchwały, domagającej się wprowadzenia języka żydowskiego do programów radjowych, do lokalu Żydowskiego Towarzystwa Oświatowego zwołane zostało zebranie wszystkich radjoamatorów — Żydów w Wilnie. Żądania swe Żydzi motywują tem, że procentowo w stosunku do ilości ludności litewskiej i białoruskiej stanowią przeważającą większość, więc przy układaniu programów radjowych, uwzględniających potrzeby ludności litewskiej i białoruskiej — ludność żydowska nie może być pomijaną.

— **Ostateczny termin wyborów do Wil. Gminy Żydowskiej.** Wobec nie zatwierdzenia przez odnośne władze administracyjne przesunięcia terminu wyborów do Wileńskiej Gminy Żydowskiej, powzięto uchwałę, iż wybory te odbędą się nieodwołalnie w dniu 29 lipca b. r.

Z POGRANICZA.

— **Przewrócone słupy na pograniczu polsko-sowieckiem.** Onegdaj o godz. 3-ej rano na odcinku Chutory placówka K. O. P-u podczas patrolowania pogranicza skonstatowała dwa przewrócone polskie słupy graniczne. Zachodzi podejrzenie, iż dokonała tego bolszewicka straż pograniczna.

Nie ananas, ale zwykły ogórek...

I nie trocki, a pono warszawski, jak wieść niesie, ale i tym razem może mylna! Bo czy reporter jest papieżem swej specjalności? „Kuń ma styry kopyta i tyż się potknie", a biedny reporterzyna tylko dwie, (o ile nie wychodzi od Macisia, bo wtedy ma też cztery albo żadnej).

„Tajemniczejsza" od Czarnej Maski postać Nemezjusza „Mściciela (czy Mściwoja)? Ogórkiewicza, intryguje świat dziennikarski... Ananas to, czy zwykły encurbitacae, a może zgoła tykwa tylko czy harbuz?

Ananas oszmiański choćby w konserwie, ogórek trocki, choćby przekwaśniały, lepiej smakuje tutejszym podniebieniom, niż ersatz sałatki z nieznajomych, tu i tam zbieranych ingredjencyj pośledniejszego gatunku... No, posmakujem... obaczym... *Swojak.*

KINA I FILMY.

„Variete".

(*„Piccadilli"*).

Film o wszechświatowej i trzeba przyznać, wielce zasłużonej, sławie. Wielki krok naprzód w kinematografji, pod względem reżyserskim i inscenizacyjnym. Forma, sposób przedstawienia akcji dramatu jest tak wysokiej miary, że fabuła scenarjusza staje się rzeczą niemal obojętną. Nie chodzi nam już o to co się dzieje, ale jak się dzieje, to zwraca uwagę przedewszystkiem. Wręcz wspaniałe są niektóre pomysły reżyserskie (reż. E. Dupont).

Zapomina się nawet czasem o wykonawcach dramatu, z których najlepsza, najprawdziwsza jest bezsprzecznie Lya de Putti. Jannigs nie zawsze jest dość przekonywujący. Można o nim powiedzieć: „On mienia pugajet, a mienie nie straszno" — jak mówi Tołstoj o Andrejewie. Lepszy już wydaje się Warwick Ward, jako Artinelli. Mały Delschaft—na wysokości zadania. Poprostu nie chce się wierzyć, że ta znękana walką z życiem proletarjuszka i elegancka czyściutka nauczycielka, narzeczona prokuratora, prawie „burżujka" z „Krzyżowej drogi", to jedna i ta sama wykonawczyni, czy odtwórczyni.

We wszystkiem umiar nadzwyczajny. Żadnych przejaskrawień, żadnych przeciągnięć. Morderstwo jest zaznaczone zaledwie, przez ukazaną wyciągniętą na podłodze, białą rękę zamordowanego i zakrwawioną wodę w miednicy myjącego ręce zabójcy, co zresztą inną już odgrywa rolę.

Dzięki tej ekspresjonistycznej metodzie, można było tylko b. niewielką dać ilość napisów, co też wyzyskano umiejętnie.

Należy pochwalić dyr. kina „Piccadilli" za wznowienie tego filmu, któremu nawet jego niemieckość nie szkodzi. (sk)

Teatr i muzyka.

— **Teatr „Polski sala „Lutnia“.** „Król się bawi“. Ceny miejsc z dniem wczorajszym zostały zniżone.

— **Piątkowa premjera.** Reżyser M. Dowmunt, kapelmistrz M. Kochanowski, w piątek wprowadzają na scenę Teatru Polskiego jedną z najmłodszych przedstawicielek lżejszej muzy „Lady Chic“.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

WTOREK 26 czerwca.

13.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 17.00—17.15. Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 17.15—17.30. Chwilka litewska. 17.30—17.45. Komunikat Zw. Młodzieży Polskiej. 17.45—18.10 „Przyjemne mieszkanie“ pogadankę towarzyską z cyklu „Życie normalne“ wygłosi archit. Witold Małkowski. 18.15—19.00. Transmisja muzyki lekkiej z ogródu cukierni B. Sztralla w Wilnie. 19.00 Komunikaty. 19.20—22.00. Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy i inne. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza“ w Warszawie.

ŚRODA 27 czerwca.

13.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 17.00 — 17.15. Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 17.15—17.30. Chwilka litewska. 17.30—17.45. Komunikat harcerski. 17.45—18.10. „Fitosocjologja czyli nauka o zespołach roślin“ odczyt z działu „Przyroda“ wygłosi prof. U. S. B. dr. Józef Trzebiński. 18.15—19.00. Koncert popołudniowy poświęcony muzyce egzotycznej w wykonaniu orkiestry Pol. Radja w Warszawie pod dyr. J. Ozimińskiego. 19.05—19.30. Audycja dla dzieci starszych „Pieśń o ziemi naszej“ Wincentego Pola wygłosi Halina Hohendlingerówna. 19.35—20.00. Transmisja z Warszawy. „Wycieczki w Tatry i Pieniny“ odczyt wygłosi p. Orłowicz. 20.00. Komunikaty. 20.30—22.00. Transmisja z Poznania. Koncert organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego. 22.00 — 22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A.T., policyjny, sportowy i inne.

Na wileńskim bruku.

— **Porachunki między kelnerami.** Pogotowie ratunkowe dostarczyło do szpitala św. Jakóba Wiktora Lisowskiego zam. Raduńska 38, kelnera z restauracji Myśliwskiej, który miał rany cięte na twarzy i piersiach. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Lisowski został pokaleczony około domu nr. 35, przy ul. Wileńskiej przez Stanisława Złobeckiego zam. Lwowska 7, kelnera z cukierni Sztralla.

— **Brat godzi nożem w brata** Przy ul. Ponarskiej między braćmi Janem i Piotrem Romaszkiewiczami w czasie gry w karty wynikła sprzeczka i bójka, skutkiem czego Piotr Romaszkiewicz zadał 3 rany nożem w lewe ramię i plecy swemu bratu Janowi. Rannego odwieziono do pogot. ratunk., które następnie przewiozło go do szpitala św. Jakóba w stanie nie budzącym obawy o życie. Piotra Romaszkiewicza zatrzymano.

— **Włamanie do sklepu Banela.** Stanisław Banel zam. Mickiewicza 19, zameldował, że w nocy ze sklepu jego przy ul. Mickiewicza 23, zapomocą wyłamania sufitu w wolnem mieszkaniu znajdującem się pod sklepem skradziono 6 klg. herbaty, 5 klg. czekolady, 8 butelek konjaku, 5 butelek wódki angielskiej, 3 klg. kiełbas, 10 pudełek serków szwajcarskich, rewolwer browning i 1000 rb. rosyjskich w banknotach. Ogólne straty poszkodowany oblicza na 1034 zł.

SPORT.

Lekka atletyka.

Mistrzostwo Okręgu w pięcioboju zdobył 3 p. Sap.

W niedzielę odbył się na boisku sp. 6 p. p. Leg. pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Okręgu przy udziale 8 zawodników, reprezentujących 3 kluby (3 p. Sap., Strzelec i Makabi).

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Okręgu zdobył czołowy zawodnik 3 p. Sap. Wieczorek, który uzyskał 3181,465 pktów (nowy rekord Okręgu) przed Żardzinem Br. (Zw. Strzelecki) — 2548,45 pktów i Gniechem (3 p. Sap.) 2333,555 pktów.

Najlepsze wyniki indywidualne w poszczególnych konkurencjach uzyskali:

W biegu 200 mtr.: 1) Gniech 23,7, 2) Wieczorek 24,3 s., 3) Żardzin 24,3.

W biegu 1500 mtr.; 1) Sadowski (3 p. Sap.) 4:19,2, 2) Gniech 5:5,5, 3) Wieczorek 5:7,4.

W skoku w dal: 1) Wieczorek 628 cm., 2) Żardzin 570 cm., 3) Gniech 556 cm.

W rzucie dyskiem: 1) Wieczorek 36 mtr. 26, 2) Zardzin 31 mtr. 76, 3) Sadowski 28 mtr. 54.

W rzucie oszczepem: 1) Wieczorek 45 mtr. 63, 2) Białkowski 43 mtr. 40, 3) Żardzin 38 mtr. 55.

Warunki zawodów były nieszczególne (deszcz i wiatr) to też mimo uzyskania rekordu Okręgu próba Wieczorka pobicia rekordu Polski nie udała się.

Piłka nożna.

Mistrzostwa Okręgu Ż.A.K.S. — Makabi 3:3 (2:0).

Zawody 2 żydowskich drużyn Wil. Okręgu miały skandaliczny przebieg.

Ż.A.K.S., który jest najsłabszą drużyną w klasie A. Wil. Z.O.P.N. i obecnie znajduje się na końcu tabeli mistrzostw wykazał w spotkaniu z Makabi tyle ambicji, że zdobył do 5 m. przed końcem gry prowadzenie w stosunku 3:1.

Publiczność żydowska, która składała się w większości z fanatycznych zwolenników Makabi zareagowała na przewidywaną klęskę swego faworyta w iście swoisty i wysoce niekulturalny sposób. Oto na Bogu ducha winnych Ż.A.K.Sistów posypały się pogróżki rozfanatyzowanego tłumu zagrażające wprost bezpieczeństwu akademickiej drużyny.

Bezkrytyczny tłum uważał, że solidarność rasowa wymaga, aby słabsza drużyna, mająca chwilową przewagę ratowała punkty dla przypuszczalnego mistrza.

Wobec takiego stanu rzeczy drużyna Ż.A.K.S-u steroryzowana przez publiczność pozwoliła sobie dosłownie wbić 2 bramki, dzięki czemu Makabi zdołała uratować 1 punkt mistrzowski.

Przypuszczać należy, że Wil. Z.O.P.N. zajmie się tą sprawą i zareaguje we właściwy sposób na samowolę tłumów na boisku sportowem.

Ognisko — A Z S. 4:1.

Ognisko dochodzi do formy. Dowodem tego jest znaczne stosunkowo zwycięstwo nad drużyną akademicką.

Mistrzostwa klasy B.

Pogoń II — Makabi II 3:1.

Nagroda im. Grupy Regjonalnej dla zawodników Marszu Szlakiem Batorego.

Z inicjatywy pos. M. Kościałkowskiego Parlamentarna Grupa Regjonalna Wil.-Nowogr. ufundowała nagrodę swego imienia (wędrowna) dla drużyny stowarzyszeń p. w. z terenu województw wileńskiego i nowogródzkiego, która pierwsza przybędzie do mety w zawodach p. n. „Marsz Szlakiem Batorego“. Nagrodę stanowi statua z bronzu na podstawie marmurowej, wyobrażająca procarza, dzieło, wykonane przez znanego art. rzeźbiarza Mercié, odlane w pracowni Barbedienne w Paryżu. Nagroda przechodzi na własność stowarzyszenia p. w., którego drużyna uczestnicząca w Marszu Szlakiem Batorego zdobędzie ją trzykrotnie, bez obowiązku zachowania kolejności lat.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Na szczęście.

On. — Podobno ten biedny Jackson tkwi po uszy w długach.

Ona. — Oh! . na szczęście jest małego wzrostu. (Black Cad).

Myśl przewodnia.

Młody autor przychodzi do Antoine'a i składa byłemu dyrektorowi Theatre Libre swoją sztukę.

— Jaka jest myśl przewodnia pańskiej sztuki? — pyta Antoine.

— Nie mam jej.

— To źle, to bardzo źle, replikuje Antoine. W naszych czasach ludzie biedni muszą być inteligentni. Trzeba być bogatszym niż pan i ja, aby sobie pozwolić na luksus wystawiania bzdur.

Silne lotnictwo—to potęga państwa!

CITROËN

KRÓL MAŁYCH SAMOCHODÓW



1996

Reprezentacja N. GLEZER Wilno, Gdańska 6, telef. 421.

Uwadze posiadaczy majątków i rolników wszystkie wyroby **sznurowe** dla rolnictwa manilowe i konopiowe tanio i sumiennie sprzedaje **S. RABINOWICZ Wilno, W. Stefańska 3.** 1995—1

ŻNIWIARKI oryginalne szwedzkie „ARVIKA — VIKING“

ze stalowem kutem kołem biegowem i ślimakowymi trybami, doskonały pod każdym względem typ maszyny żniwnej poleca

ZYGMUNT NAGRODZKI

Wilno, Zawalna 11-a.

Wyjątkowo dogodne warunki wypłaty.

Żądajcie katalogów opisowych.

Opinje o żniwiarkach „Arvika-Viking“.

Do Pana ZYGMUNTA NAGRODZKIEGO w Wilnie Zawalna Nr. 11-a.

W odpowiedzi na list Sz. Firmy administracja majątku Hanuta komunikuje, że kupiona u W. Pana w r. zeszłym żniwiarka szwedzka „ARVIKA-VIKING“ jest nadzwyczajnie dobrą maszyną Z pracy żniwiarki „ARVIKI-VIKING“ jestem zupełnie zadowolony.

Michał Boguszewski, Administrator.

Majątek Hanuta poczta Zalesie k/Smorgoń

Nabyta w składzie W. Pana żniwiarka szwedzka „ARVIKA-VIKING“ pracowała u mnie bardzo dobrze.

Pomimo dużej pracy—przeszło 150 hektarów—i w polach kamienistych, ani razu się nie zepsuła, a jest tak lekką, że para średnich koni pracowała bez zmiany.

Zechce W. Pan przyjąć szczere wyrazy podziękowania za tak dobrą maszynę.

W. Zakrzewski.

M. Miasota, poczta Kraśne n/Uszą.

Ze żniwiarki „ARVIKA VIKING“, którą u W. Pana nabyłem, zadowolony jestem najzupełniej. Para koni na terenie falistym, pracuje w niej o wiele lżej, niż w żniwiarkach innego typu, a intensywna praca całego sezonu wykazała, że zrobiona jest z dobrego materjału.

B. Sztyller.

Majątek Piotrowszczyzna, poczta Gródek k/Mołodeczna.

W odpowiedzi na zapytania W. Pana komunikuję, iż żniwiarka „ARVIKA-VIKING“ jest o wiele lepszą od żniwiarek innych firm, z któremi miałem do czynienia Pracuje lekko i cicho, ujemnych stron nie zauważyłem żadnych.

M. Filimonowicz.

Majątek Boksztyszki, poczta Juraciszki. 1969—2

Lekarze

DOKTÓR **BLUMOWICZ**

Choroby weneryczne, syfilis i skórne.

Wielka 21.

Od 9—1 i 3—7. Niedziela 9—1. (Telef. 921).

Dr. Kenigsberg

CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.

Mickiewicza 4,

tel. 1090. W.Z.P. 39 1490

DOKTOR MEDYCYNY **A. CYMBLER**

Choroby weneryczne i skórne.

Elektroterapja, diatermja, słońce górskie.

Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9—2 i 5—7. 1492

Akuszerki

Akuszerka Marja Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr 3093 1491

Cztery pokoje

na parterze z balkonem, dobrze umeblowane bez używalności kuchni do odnajęcia od dn. 1 lipca

Kasztanowa 5, m. 1 1975 2

Kino „Piccadilly“ Wielka 42.

DZIŚ Ostatnie dni! WZNOWIENIE najwspanialszego i najpotężniejszego arcydzieła sezonu **„VARIETE“** porywający dram. erotyczny w 12 tu wielkich aktach. W roli głównej **Emil Jannings i Lya de Putti.** Na scenie „Variete“ cały program wielkiego „MUSIK-HALLU“. Przepych wystawy. Koncertowa gra mistrzów ekranu. 1990

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA (Ostrobramska 5)

Od dn. 26 do 29 czerwca r. b. włącznie będzie wyświetlany film: **Cohn i Coogan,** sztuka w 10 akt W roli główn.: JACKIE COOGAN, MAX DAWIDSON I JEAN GRAWFORD. Orkiestra pod dyrekcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedziele i święta od g. 3.30. Początek seansów o g. 6, w niedziele i święta o g 4-ej. Następny program: „KRÓLOWA TORU WYŚCIGOWEGO“. 1965

Kino-Teatr „HELIOS“ Wileńska 38.

PARTER od 1 zł., Balkon 70 gr. Dziś! Zachwycający i porywający dramat erotyczny: **Mężczyzna, któremu się płaci—Król Dancingu.** Symfonja przeżyć uczuć i miłości. Rekiny powojenne i ich ofiary. W rol. gł.: ANNA ANDRA, BRUNO KASTNER. Książę płatnym tancerzem. Rewje i dancingi. Oryg. pałace wiedeńskie! Bogata wystawa! Ostatni seans o g. 10.15. 1993

KINO „POLONJA“ Mickiewicza 22.

Dziś—clou sezonu. Niezapomniany bohater „Wielkiej Parady“ i „Symfonji zmysłów“ **John Gilbert** oraz rasowo piękna **Joan Grawford** w znakomitym 10-aktowym dramacie erotycznym p. t.: **Ostatni pocałunek** (tveive miles out). Nadprogram: wesoła komedja w 2 aktach. Początek o g. 5.30, ostatni 10 25. 1992

Kino Kolejowe „Ognisko“ (obok dworca kolejowego).

Dziś i dni następnych! Wspaniały szlagier sezonu! **Miłość** (Spowiedź księżny de Langeais). Dramat erotyczny w 10 akt., osnuty na tle głośn. noweli Balzac'a. W rol. gł.: ELŻBIETA BERGNER, AGNES ESTERHAZY, ELZA TEMARY i H. REHMAN. Bajeczne dekoracje! Bardzo ciekawa treść! Początek seansów o g. 6, w niedziele o g. 4. UWAGA. M. Worotyński wznowił lekcje śpiewu solowego. Zapisy w kancelarji Ogniska 1976

UWAGA!

Rower **„TRIUMPH“** jest bardzo lekki i praktyczny w użyciu.

Rower **„TRIUMPH“** znany jest z czasów przedwojennych jako jeden z najlepszych.

Rower **„TRIUMPH“** jest najbardziej zastosowany do jazdy na naszych drogach.

O **„TRIUMPHIE“** każdy może dać opinję najlepszą, kto go posiada.

Kto chce w sezonie obecnym nabyć rower, niech pamięta, że kupując „TRIUMPH“ będzie z niego bezwarunkowo zadowolony.

Rower **„TRIUMPH“** można nabyć w znanej firmie

„UNIWERSAL“

przy ul. Wielkiej 21.

Na najbardziej dogodnych warunkach.

Dla p. p. Urzędników, Instytucyj, Stowarzyszeń, Grup i t. p. nasza firma w celu uprzystępnienia przy nabyciu rowerów „TRIUMPH“ udziela specjalnych warunków. 1847—24

Ogłoszenie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie

ogłasza na dzień 17 lipca 1928 r. przetarg ofertowy na zakup następujących materjałów drzewnych:

Dychty olchowej gr. 4 mm.	400	mtr²
„ „ „ 5 mm.	300	„
Fornieru mahoniowego	60	„
„ orzechowego	100	„
„ dębowego	60	„
Styliska do młotków 450 mm.	1500	szt.
„ „ „ 800 „	2000	„
Styliska do podbijaków i oskardów długości 850 mm. grub. 0,075 metr. grub. w cienkim końcu 0 030 mtr.	300	„

Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji K. P. w Wilnie ul. Słowackiego Nr. 2, pokój 42, od godziny 12 do 1-ej.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie.

1997-579 VI.

PRZETARG.

Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych)

ogłasza piśmienny przetarg ofertowy na remont i uzupełnienie instalacji ogrzewania centralnego i wentylacji w gmachu Reprezentacyjnym w Wilnie.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 lipca 1928 roku o godz. 10-ej rano w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny Nr 2, pokój Nr. 78. Piśmienne oferty winne być złożone w tymże dniu do godziny 9 i pół w kancelarji Oddziału Budowlanego Dyrekcji, pokój Nr. 92, łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadjum przetargowe w wysokości 5% zaoferowanej sumy.

W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym firma podejmuje się wykonać objętą niniejszym przetargiem robotę.

Ogólne warunki przetargu i ślepy kosztorys otrzymać można w Okręgowej dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, pokój Nr. 78. za zwrotem kosztów wykonania. Tam również można codziennie od godziny 12—13 przejrzeć ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt robót, projekt umowy oraz ogólne przepisy Min. Rob. Publ. o przetargach, które dla ofertanta są obowiązujące.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru ofertanta, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa, oraz prawo zredukowania ilości robót lub nawet zupełnego ich zaniechania.

Za wojewodę
dyrektor-inżynier (—) St. Siła-Nowicki.

1998/578/V.

„SKINOL“ nadaje olśniewający połysk kolorowemu obuwiu wywabia plamy i konserwuje skórę 1978-14

Nadeszły oryginalne ROWERY ANGIELSKIE **„B. S. A.“** **N. GLEZER, Wilno,** Gdańska 6, tel. 421. 1898-3

Cynkografja „ARS“ Tatarska 1—13 została uruchomiona i przyjmuje wszelkie roboty w zakresie cynkografji. 1961-0

Wanny i miski gumowe 1943-1 **N. GLEZER,** ul. Gdańska 6. Telef. 421.

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

MEBLE najtaniej nabyć można W D. H. H. Sikorski i S-ka ul. Zawalna 30. 1218

Pokój umeblowany do wynajęcia dla samotnego na przystępnych warunkach od 1-go lipca r. b. przy ul. Kalwaryjskiej 9—8. Oglądać można codziennie od godz. 4—5.

ZĘBY sztuczne KUPUJE **Ł. MINKIER** Wileńska 21, m. 1. 1994-10

Ogłaszajcie się w „Kurjerze Wileńskim“.

Przy zakupach prosimy naszych Sz. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy; kreślnika reki,—nadesłane—50 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 356. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński“, s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń“, Druk. „Pax“, ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz